

PROTOKÓŁ NR IV/03

z sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie odbytej w dniu 13 lutego 2003 roku
w sali kawiarnianej Domu Kultury w Jędrzejowie.

Ad. 1.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Wiśniewska o godzinie 10¹⁰ otworzyła obrady IV sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie. Obrady rozpoczęto przy obecności na sali obrad 18 radnych na stan 21 radnych, co stanowi 85,7 % ogółu Rady. Przewodnicząca stwierdziła quorum prawomocne do podejmowania uchwał.

Przewodnicząca Rady powitała przybyłych na sesję: Burmistrza Leszka Kapcię, Wiceburmistrzów: Janusza Woźniaka i Stanisława Nowaka, radnych, naczelników wydziałów Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, sołtysów, przedstawicieli partii, stronnictw politycznych, związków zawodowych, mediów oraz wszystkich przybyłych gości.

Przewodnicząca Rady zgłosiła kandydaturę radnego Alfreda Białego na sekretarza obrad; radny Biały wyraził zgodę.

Sekretarzem obrad wybrano jednogłośnie radnego Alfreda Białego.

Ad. 2.

Na sesji w dniu 9 stycznia 2003 roku obecni byli wszyscy radni.

Ad. 3.

Radny Adam Wójcik w imieniu Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego wnosi o wycofanie z porządku obrad punktu 14 „Uchwała w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy na 2003 rok” i przełożenie go na następną sesję. Radny Wójcik wniosek uzasadnił tym, że w toku prac nad projektem uchwały budżetowej została zgłoszona przez komisje merytoryczne bardzo duża ilość wniosków, do których na dzień 10.02.2003 r. – dzień ostatniego posiedzenia Komisji Budżetu i Mienia komunalnego, Burmistrz i jego służby nie mogły dokonać analiz i właściwie się ustosunkować. Ponadto aktualnie trwają i do końca lutego będą trwać zebrania wiejskie – wybory sołtysów – na których również składane są wnioski mogące mieć przełożenie na budżet. Dobrze byłoby mieć wszystkie wnioski z zebrań wiejskich do rozpatrzenia przed podjęciem uchwały budżetowej na 2003 rok. Trzecim argumentem przemawiającym za tym wnioskiem jest fakt, że doświadczenie uczy, iż szybkie tworzenie prawa nie sprzyja jego jakości, a z drugiej strony jest jeszcze czas na spokojną pracę radnych nad tym problemem.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie przyjęła poprawkę zgłoszoną przez Radnego Adama Wójcika.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum, powołanie sekretarza obrad.
2. Usprawiedliwienie nieobecności radnych na sesji w dniu 9 stycznia 2003 roku.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Zapytania i interpelacje radnych.
6. Sprawozdanie z pracy Burmistrza między sesjami.
7. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady podjętych na poprzedniej sesji.
8. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Jędrzejowie nr II/19/02 z dnia 12 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2003 rok.

9. Uchwała w sprawie: wprowadzenia zmian do programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy w latach 2002 – 2006.
10. Uchwała w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miejskiej w Jędrzejowie.
11. Uchwała w sprawie ustalenia diet dla radnych z tytułu wykonywania mandatu.
12. Uchwała w sprawie ustalenia stawek procentowych opłat adiacenckich.
13. Uchwała w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wnioskowanego drzewostanu lasów za ochronne.
- 14.
15. Odpowiedzi na interpelacje.
16. Sprawy różne.
17. Zamknięcie obrad.

Ad. 4.

Nie zgłoszono uwag do protokołu z poprzedniej sesji.

Rada Miejska przyjęła protokół z poprzedniej sesji.

Ad. 5.

1. Radny Stanisław Barański wnioskuje o wykonanie przepustu przy wjeździe na Brzeźnicę na drodze katowickiej za Kopcem.
2. Radny Stanisław Barański wnosi o oznakowanie skrzyżowań w Sudole na drodze katowickiej, co wpłynęłoby na usprawnienie i bezpieczeństwo ruchu.
3. Radny Stanisław Barański wnioskuje o zmianę oznakowania poziomego przy wjeździe na starą wieś: podwójna linia ciągła uniemożliwia skręt w kierunku starej wsi bez złamania przepisów ruchu drogowego.
4. Radny Stanisław Barański prosi o wyjaśnienie, czy opłata stała dla odbiorców wody powinna być naliczana od umowy, czy od osoby. Woda jest minerałem bezpłatnym, a opłaty pobierane są za dostarczenie.
5. Radny Stanisław Barański zwrócił uwagę na niegrzeczne i wulgarne zachowanie Pani obsługującej klientów w ZWiK. Radny proponuje przesunięcie tej Pani na inne stanowisko, aby nie miała kontaktu z klientami.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Wiśniewska poinformowała, że w sprawie uchwały o odpłatności za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków zwróciła się do Radcy Prawnego z prośbą o opinię prawną.

6. Radna Janina Szreniawa odczytała pismo, jakie wpłynęło na jej ręce od mieszkańców bloku przy ul. Armii Krajowej 3 w sprawie rozliczenia energii cieplnej. Zdjęcie kaloryferów na klatce schodowej nie wpłynęło na zmniejszenie odpłatności. Rury są nie ocieplone, baniak – niewiadomego pochodzenia, a zamontowany licznik nie posiada atestu. Koszty ogrzewania w roku 2002 wzrosły o 42 % w stosunku do kosztów ogrzewania w 2001 roku. Blok nie jest remontowany, ogrzewany; nikt z ZBM nie interesuje się lokatorami. Mieszkańcy czują się oszukani, ponieważ zamontowanie liczników ciepła miało wpłynąć na obniżenie kosztów, a teraz koszty są dużo wyższe. W dniu 30. 09. 2002 roku mieszkańcy wysłali pismo w tej sprawie do Zarządu Miejskiego i do chwili obecnej nie otrzymali odpowiedzi. Radna pyta, czy Burmistrz zapoznał się z tym pismem.
7. Radna Janina Szreniawa wnosi o uwzględnienie w budżecie na 2003 rok następujących inwestycji: budowa chodnika na ul. Pińczowskiej, budowa chodnika na ul. Partyzantów od kolejki do Jasionki, budowa wodociągu i kanalizacji na ul. Zielonej, budowa odwodnienia ul. Kopernika, położenie asfaltu na ul. Krasieńskiego, dokończenie kanalizacji ul. Jasionka. Wnioski w tych sprawach są z 2001 i 2002 roku.
8. Radna Ewa Ptasznik wnioskuje o dokończenie inwestycji rozpoczętych: zadaszenie przystanku przy ul. Św. Barbary oraz dokończenie ul. Krasieńskiego. Radna apeluje, aby

przyjrzeć się niedokończonym inwestycjom, ponieważ nie jest celem pozaczynanie, ale dokończenie.

Obrady kontynuowano przy obecności na sali obrad 20 radnych na stan 21 radnych, co stanowi 95,2 ogółu Rady.

Ad. 6.

Nie zgłoszono uwag do sprawozdania z pracy Burmistrza między sesjami.

Ad. 7.

Nie zgłoszono uwag do sprawozdania z wykonania uchwał Rady podjętych na poprzedniej sesji.

Ad. 8.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Wiśniewska powiedziała:

„ Wysoka Rado!

Obowiązkiem moim jest powiadomienie Pań i Panów Radnych o tym, co stało się z Uchwałą dotyczącą stawek podatku od środków transportowych. Otóż w dniu 12 XII 2002 roku na sesji została po dyskusji przegłosowana Uchwałą nr II/19/02 w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2003 rok. Przegłosowana przez Radę Miejską została wtedy poprawka polegająca na skreśleniu słów „i mniej niż 40 ton” w § 1 pkt 6 c i 7 c. Autopoprawka zgłoszona przez Panią Skarbnik polegała na zaokrągleniu stawek do pełnych złotych. Po naniesieniu powyższych zmian podpisałam Uchwałę Rady Miejskiej; jej pełny tekst stanowi załącznik do protokołu sesji z dnia 12 grudnia 2002 roku, co reguluje Statut: § 44 pkt 1. W takiej postaci Uchwała została zawieziona przez pracownika Biura Rady do RIO oraz do Wojewody Świętokrzyskiego w celu opublikowania jej w Dzienniku Urzędowym.

W opublikowanej w Dzienniku Urzędowym nr 192 z dnia 16 XII 2002 roku Uchwale:

1. W § 1 pkt 2 a widnieje kwota 616 zamiast 617 zł.
2. W § 1 pkt 6 – jest nowa kategoria stawek podatku w brzmieniu: „równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż 40 ton – o liczbie osi trzy – 1 748 zł”.
3. W § 1 pkt 7 – jest również nowa kategoria, pkt d „równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż 40 ton – o liczbie osi trzy – 2 056 zł”.
4. W § 1 pkt 9
 - ppkt b – brak „i mniej niż 36 ton” natomiast widnieje „do 36 ton włącznie”
 - ppkt c – nie ma „równej lub”
5. W § 1 pkt 10
 - ppkt b otrzymał brzmienie: „równej lub wyższej niż 18 ton i do 36 ton włącznie”
 - ppkt c – brak jest słów „równej lub”
6. W § 1 pkt 11 w drugim myślniku, zamiast kwota 668,- jest kwota 616,-

Zmiany, o których mówię, nie są już zmianami kosmetycznymi, a merytorycznymi, a działania wkroczeniem w kompetencje Rady.

Panie Burmistrzu!

W imieniu swoim i Rady Miejskiej bardzo proszę o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji”.

Burmistrz Leszek Kapcia poprosił o złożenie wyjaśnień w tej sprawie Skarbnika Gminy – Panią Bożenę Ciepluch.

Pani Bożena Ciepluch powiedziała, iż nie zdążyła rozdać radnym uchwały, która została specjalnie na tę okoliczność przygotowana, aby można było porównać.

Radny Ziębiński powiedział, że chce rozdać radnym uchwały w trzech różnych wersjach: uchwałą uchwaloną 12 grudnia 2002 roku, uchwałą, która została wysłana do RIO i uchwałą, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. Radni w tym momencie nie mają tych materiałów i trudno porównywać coś, czego nie ma się przed oczyma.

Pani Bożena Ciepluch wyjaśniła, że uchwała została zrobiona na kolorowo: to, co jest na niebiesko – skreślono, to, co jest na czerwono – dopisano lub poprawiono. /Uchwałę rozdano radnym/.

„W uchwale opublikowanej w Dzienniku Urzędowym rzeczywiście są nowe zapisy; ta uchwała różni się od projektu uchwały, nad którą Państwo pracowaliście na komisjach i która była omawiana na sesji. Dlaczego ta uchwała się różni, postaram się Państwu wyjaśnić. Nad uchwałami my pracujemy już pod koniec roku i pracujemy w sposób następujący: mamy materiały szkoleniowe i pierwotnie informacje prasowe. Tak było również w tym roku. Dziennik Ustaw nr 200, w którym opublikowano stawki, w którym były wszystkie załączniki dotyczące podziału na osie, stawki minimalne, ukazał się na dwa dni przed sesją. Powstał projekt uchwały. Rada przegłosowała poprawkę polegającą na zaokrągleniu stawek do pełnych złotych i to zostało zapisane w protokole. Każdy, kto ma trochę wspólnego z matematyką wie doskonale o tym, że wszystko, co jest powyżej 50 groszy zaokrągla się w górę. Stawki, które Państwo mieliście w uchwale wynosiły 616,80 zł. i była to stawka maksymalna, której nie można było przekroczyć. Następnego dnia w uchwale zostało napisane 617 zł. Następna zmiana: w projekcie była kwota 668 zł, która wzięła się znikąd. Tutaj powinna być kwota 616 i inna kwota być nie mogła. Takiej zmiany również dokonano. Na sesji Pan Radny Ziębiński zgłosił wniosek, w którym powiedział, że w § 1 pkt 10 jest błąd, ponieważ w rozporządzeniu pisze wyraźnie, że przyczepy i naczepy dzieli się w sposób następujący: „do 36 ton włącznie”, natomiast w naszej uchwale było napisane: „mniej niż 36 ton”, a potem było „równej lub wyższej niż 36 ton”. „Równej” to jest to samo, co „włącznie”. Tutaj Pan Ziębiński miał rację, ponieważ przy takim zapisie w tej uchwale byłby błąd, bo stawka „równej lub wyższej niż 36 ton o liczbie osi dwie” byłaby stawką niewłaściwą. To były te błędy – uważam, że były to błędy techniczne. Gdyby ta uchwała została wysłana, na pewno zostałaby uchylona, ponieważ stawki były niewłaściwe – były to błędy rachunkowe, natomiast przy tym zapisie w § 1 pkt 10 był błąd i to zostało poprawione.

Pan Ziębiński powiedział, że tak jest w pkt 10 ale tak samo było w pkt 9. Tutaj chodziło o przyczepy lub naczepy z zawieszeniem pneumatycznym. Również uznałam za stosowne poprawić, ponieważ nie można robić błędu skoro się już o nim wie. Jeżeli my piszemy „równej” – robimy błąd, bo równej to znaczy włącznie. Natomiast po przeanalizowaniu tej uchwały – bo każda uchwała, którą państwo głosujecie jest sprawdzana – i w pkt 6 i 7 są te właśnie zapisy. Proszę zauważyć, że te stawki są takie jak wyżej. W nowo wprowadzonej kategorii jest taka sama stawka, która mieści się w stawkach minimalnych i maksymalnych – jest zgodna z załącznikiem, który mówi, jakie powinny być stawki minimalne i maksymalne.

Przygotowanie uchwały w sprawie podatku od środków transportowych jest bardzo trudne i skomplikowane. Jest do tego wiele załączników, a poza tym trzeba się posiłkować ustawą „prawo o ruchu drogowym” oraz rozporządzeniem Ministra Transportu, które mówi o warunkach technicznych pojazdów. Przyznam szczerze, że na prawie o ruchu drogowym nie znam się, natomiast warunki techniczne pojazdów też są dla mnie tajemnicą. Zrobiłam to, co uważałam za stosowne. Nie robiłam tego w interesie własnym, tylko w interesie gminy. Jeżeli takich stawek nie ma, jeżeli w uchwale nie ma zapisanych samochodów o dopuszczalnej masie mniejszej niż 40 ton o liczbie osi trzy, z chwilą, kiedy się one pojawią – a już wiem, że się pojawiły – my nie będziemy mogli pobierać od nich podatku – będzie to ze szkodą dla gminy. Oczywiście możecie Państwo mówić teraz, że można było zwołać sesję nadzwyczajną, ale czy był na to czas? Był 12 grudnia – jest 14 dni na opublikowanie takiej uchwały, to wszystko na pewno już by działało się po terminie, czyli po 1 stycznia. Stawki wzrosły niewiele, być może ktoś uzna, że nie było warto; te 700 tysięcy przy wzroście podatku 2,8 % to niewiele. Ja uważam, że ponad 100 000 zł dla naszego budżetu to jest bardzo dużo. Dlatego pojawiły się takie poprawki.

Czy takie praktyki są stosowane gdzie indziej – nie będę o tym mówić, natomiast u nas dotychczas nie miały miejsca i myślę, że więcej już się nie powtórzą. Być może Państwo czujecie się oburzeni. Ja doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że tylko Rada może stawki uchwałać, jednak na pewno nie było to w interesie moim tylko w interesie gminy”.

Radny Jan Ziębiński poprosił sekretarza obrad o rozdanie radnym trzech wersji uchwały: uchwalonej przez Radę, opublikowanej w Dzienniku Urzędowym i tej, która jest w RIO /w załączeniu do protokołu/. „Szanowni radni. Ta sprawa wraca jak bumerang. Mogę powiedzieć szczerze, że nieszczęśliwy dla mnie dzień, w którym w to wdepnąłem, bo nie zdawałem sobie sprawy, że Urząd Gminy tak nieudolnie będzie sobie z tym radził. Zastanawiam się, czy Rada Miejska w Jędrzejowie jest potrzebna, skoro przy okazji tej uchwały można dojść do wniosku, że nie. Uchwała, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym z 16 grudnia udało mi się kupić dopiero 27 stycznia, pomimo, że usiłowałem ją kupić 8 i 20 stycznia. W poligrafii Urzędu Świętokrzyskiego stwierdzono, że dziennik ten jeszcze nie został ogłoszony. Mimo, że Rada uchwaliła jedną uchwałę mamy do czynienia z trzema; jak Państwo zerkną w materiały, to na pewno to doskonale zauważą. Po pierwsze – nasza uchwała, po drugie – uchwała wysłana pismem 31060/02, które wpłynęło z finansów do Regionalnej Izby Obrachunkowej twierdząc, że „w uchwale wystąpiły błędy rachunkowe przy jej przepisywaniu”. Ja rozumiem błędy rachunkowe, gdy ktoś źle wylicza wynik mnożenia bądź dzielenia. To jest błąd rachunkowy. Błędy rachunkowe – jak twierdzi Pan Burmistrz – polegały na: stworzeniu 18 nowych przedmiotów opodatkowania, które są zaznaczone na kolor czerwony. Naniesiono poprawkę, o której Pani Skarbnik wspomniała, którą zgłaszałem przy uchwalaniu uchwały w dniu 12 grudnia – kolor zielony. Przypominam, że tę uchwałę parafowała wtedy obecna na sali Pani Radca. Zmniejszono kwoty podatku w dwóch przypadkach – macie Państwo na kolor niebieski. Uchwała ogłoszona w Dzienniku Urzędowym różni się od uchwał wcześniej wymienionych i tak: w dwóch wypadkach stwarza dwa nowe przedmioty opodatkowania – zaznaczono na kolor różowy. Naniesiono poprawkę, którą zgłaszałem przy uchwalaniu uchwały w dniu 12 grudnia – kolor zielony, zmniejszono kwotę podatku w dwóch przypadkach – na kolor niebieski. Wniosek, jaki mi się nasuwa po tych uchwałach: po pierwsze: Panu Burmistrzowi radni są zbędni, a ustawa o samorządzie gminnym, którą można przeczytać w kalendarzach jakie dostaliśmy w art. 18 pkt 2 mówi, „do wyłącznej właściwości rady gminy należy: ppkt 8 – podejmowanie uchwał w sprawach podatków i opłat”. Panie Burmistrzu. **Wnoszę o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób, które w Urzędzie odpowiadały za prawną stronę stanowionego prawa lokalnego.** Pytam za Panią redaktor Pacanowską z wczorajszego ECHA – kto odpowiada za bałagan w gminie. To wstyd, abyśmy jak gmina znajdowali się na pierwszych stronach gazet. **Proszę o poinformowanie nas jako radnych jakie i w stosunku do kogo Pan te konsekwencje wyciągnął.** Pytam, czy stać nas jako gminę przy tak skromnym budżecie na straty. Pan Burmistrz doskonale sobie zdaje sprawę, że ta uchwała może nie wejść w życie z dniem 1 stycznia. Autorytety w dziedzinie prawa administracyjnego mówią, że nie wejdzie. Stracimy jako gmina 100 000 o których wspomniała Pani Skarbnik. Dlaczego tak się dzieje, że my tu w Jędrzejowie od dawna już nie potrafimy stworzyć dobrego prawa, jeżeli chodzi o podatki od środków transportu. Czy uchwała z roku ubiegłego była do końca dobra? Czy ujęliśmy tam wszystko? Trudno mówić, że jeżeli zmieniamy stawki, które określił ustawodawca, jeżeli pomijamy określone kategorie opodatkowania, to są to błędy techniczne, czy błędy kosmetyczne – jak określiła to Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Wiśniewska wyjaśniła, że powiedziała wyraźnie „zmiany, o których mówię nie są zmianami kosmetycznymi a merytorycznymi, a działanie wkroczeniem w kompetencje Rady”.

Radny Ziębiński powiedział, że tak przewodnicząca powiedziała w wywiadzie dla Telewizji Świętokrzyskiej.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, iż powiedziała, że więcej informacji w tym dniu nie udzieli, ponieważ uważa, że najpierw Rada powinna zaznajomić się ze sprawami - i tak poczyniła. To Rada pierwsza winna była dowiedzieć się o zaistniałej sytuacji, dlatego swoją wypowiedź dla Telewizji Świętokrzyskiej zakończyła stwierdzeniem, że więcej na dzień dzisiejszy nie ma do powiedzenia. Powiedziała tyle, ile mogła powiedzieć bez Rady. W tej chwili powiadomiła Radę.

Radny Ziębiński zgadza się, że tak Pani Przewodnicząca zakończyła, jednak wcześniej pojawiło się zdanie, że są to zmiany kosmetyczne. Jest to do odzwierciedlenia.

„Panie Burmistrzu. Zastanówmy się, czy ta uchwała ma szansę wejść w życie, bo jeżeli nie, to proponuję uchylene uchwały z 12 grudnia i stworzenie naprawdę dobrego prawa. Jeżeli nie ma prawników w Urzędzie, to proszę, niech ktoś nam pomoże za pieniądze, na pewno zapłacimy mniej, niż strata 100 000 zł. Dlatego wnioskuję o uchylene uchwały z 12 grudnia. Pytam Pani Przewodniczącej, którą tak naprawdę, uchwałę chcemy zmienić, poprawić: czy tę, która wpłynęła do RIO, czy tę, która została opublikowana. Skąd się wzięła tak duża różnica między tymi dwoma uchwałami? Pytam również, kiedy uchwała została wysłana z Biura Rady Urzędu Miejskiego”.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Ciepluch powiedziała: „Czy wyobrażacie sobie Państwo, że my byśmy taką pomazaną uchwałę wysłali? Mówiąc o zmianach powiedziałam, że te błędy są błędami technicznymi; nie mówiłam, że są to błędy rachunkowe, natomiast powiedziałam wyraźnie, że dwa punkty zostały dopisane. Czy to się odbywało za wiedzą, czy niewiedzą organów nadzoru, jest to sprawa tych organów. Zwróćcie Państwo uwagę, czy taką uchwałę z „ptaszkami”, dopiskami można wysłać? Takiej uchwały się nie wysłała. Ta uchwała może być traktowana jako materiał do prac nad uchwałą”.

Radny Jan Ziębiński powiedział, że dopiski są naniesione przez urzędnika RIO; jest to materiał roboczy urzędnika RIO, co zapewne może Pan Rzepa potwierdzić.

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że każdy pracując nad uchwałą traktuje ją jako roboczą. Uchwała opublikowana po dokonaniu tych poprawek w porozumieniu z organem nadzoru, to jest naszym prawem. Państwo dzisiaj podejmą decyzję dotyczącą zmian, które organ nadzoru nam przesłał. Na dzisiejsze obrady jest wniesiona uchwała w sprawie zmiany tej uchwały, gdzie w trybie rozstrzygnięcia przez organ nadzoru zobowiązano gminę do dokonania zmian tej uchwały, która jest opublikowana w Dzienniku Urzędowym. Będzie to prawem od 1 stycznia. Ponieważ było to opublikowane z dniem 16 grudnia. My dowiedzieliśmy 17 grudnia. W tak gorącym okresie, jaki był w ubiegłym roku samorzady wielokrotnie są stawiane pod ścianą do konieczności stanowienia prawa miejscowego i opublikowania uchwał, w trybie bardzo gorącym i to nie dotyczy tylko naszego samorządu; większość samorządów w podobnym trybie uchwalala. Sesje również zwoływane były w trybie nagłym, bo termin 12 grudnia też związany był z tym, abyśmy mogli ustanowić prawo miejscowe. Pamiętają państwo ile tych uchwał było. To, że pewne uchwały są trudne i są ułomne nie koniecznie jest wynikiem braku pracy nad nimi. Podejrzewam, że również ustawa nie wyczerpuje wszystkich możliwości i wszystkich pojazdów, jakie się w tej chwili znajdują. Trudno nadążyć za tym, co się dzieje w ustawodawstwie. Zawsze będziemy musieli dokonywać pewnych zmian – oczywiście te zmiany będą obowiązywać w określonym czasie. Natomiast opublikowanie w dniu 16 grudnia wynika z rezerwacji i uzgodnienia terminu. Kiedy Dziennik się faktycznie ukazał, to już Pan odpowiedział. Nie chciałbym usprawiedliwiać Urzędu Wojewódzkiego, ale mamy w województwie 102 gminy, które uchwalaly uchwały podatkowe. Musiała to być bardzo duża ilość i myślę, że ten sposób postępowania w niczym nie narusza prawa. Ważne, że jako rada uchwaliliśmy to w dniu 12 grudnia, co stanowi element ważności tej uchwały, a nie to, że doręczyliśmy ją 17 grudnia.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Wiśniewska powiedziała, że była propozycja odnośnie wyciągnięcia konsekwencji służbowych i w tej chwili chciała postawić wniosek skierowany do Pana Burmistrza o wyciągnięcie przez Burmistrza konsekwencji służbowych w stosunku do pracowników winnych zaistniałej sytuacji. Przewodnicząca Rady chciałaby być o tym poinformowana, a o rozstrzygnięciu Burmistrza w tej sprawie poinformuje radnych. Wniosek powinien być przegłosowany.

Radny Stanisław Barański prosi o kilka minut przerwy, aby się można naradzić.

Radny Alfred Biały zwrócił uwagę na inny aspekt sprawy. Operujemy „osiami”, „tonami” itd. To jest bardzo trudna sprawa i przyznał, że też się na tym nie zna, a co dopiero kobieta. Jest to bardzo trudna uchwała, ale to nie znaczy, że ona ma być zła. „Pomijam wszystkie tonaż, pomijam wszystkie cyfry. Czy burmistrz, czy ktokolwiek inny ma

uprawnienia do tego, żeby zmieniać to, co Rada już raz postanowiła? Wydaje mi się, że to jest niemożliwe. A jeżeli trzeba zmienić, burmistrz musi postawić taki wniosek na Radzie i Rada – jeśli wniosek będzie zasadny – zmieni. Natomiast w żadnym wypadku nie mogę się pogodzić z tym, żeby raz przegłosowana sprawa mogła zostać poprawiona przez kogokolwiek. Rada jest organem takim, którego uchwał nie można dowolnie zmieniać. Zarówno Pani Skarbnik jak i Pan Burmistrz oraz prasa przyznają, że nie chodziło o groszowe dopiski, ale sprawa dotyczyła spraw merytorycznych. Jeżeli tak, to nie mogą wyjść uchwały z Rady, które są niezgodne z prawem. Na to właśnie chciałbym zwrócić uwagę; nie pod kątem krytykanctwa, ale żeby wreszcie raz zakończyć sprawy, żeby z naszego Urzędu wychodziły sprawy merytorycznie czyste, żeby nikt nie miał odwagi ich później kwestionować. Tym bardziej, jeśli uchwała dotyczy tego, co najbardziej ludzi bulwersuje, a więc pieniędzy. Nic dziwnego, że wszyscy się temu przyglądają i mają do tego prawo. Tak się złożyło, że w tej Radzie są ludzie, którzy trochę lepiej czytają niż dawniej. W zeszłym roku mieliśmy problem z taką samą uchwałą. Jeżeli już problemy były, to w tym roku te problemy powtarzać się nie powinny. Proszę, aby na przyszłość nie było takich sytuacji. To, co Rada uchwali, nikt z urzędników nie może zmienić; może zmienić tylko Pani Przewodnicząca razem z Radą, bo to należy do kompetencji Rady. Proszę, aby w przyszłości tak te sprawy się odbywały. Pomijam wszystkie inne sprawy; chodzi mi tylko o prawny aspekt tego zagadnienia, a on w tej uchwale pozostawił wiele do życzenia”.

Przewodnicząca Rady o godzinie 11⁰⁰ ogłosiła przerwę trwającą do godziny 11³⁰.

Po wznowieniu obrad przystąpiono do głosowania wniosku w sprawie wyciągnięcia przez Burmistrza konsekwencji służbowych w stosunku do pracowników winnych zaistniałej sytuacji. Przewodnicząca Rady chciałaby być o tym poinformowana, a o rozstrzygnięciu Burmistrza w tej sprawie poinformuje radnych.

Wyniki głosowania wyglądały następująco:

Za	-	18
Przeciw	-	0
Wstrzymało się	-	2

Wniosek został przyjęty.

Radny Wojciech Bilewicz w imieniu radnych Klubu Wspólnoty Jędrzejowskiej wnioskuje o powołanie Komisji składającej się z przedstawicieli każdego Klubu Radnych do spraw ustalenia winnych zaistniałej sytuacji.

Przystąpiono do głosowania wniosku:

Za	-	11
Przeciw	-	0
Wstrzymało się	-	7

Wniosek został przyjęty.

Skarbnik Gminy Bożena Ciepluch uważa, że może nie powinna o tym mówić, a może jest już za późno, ale już powiedziała, kto tą uchwałę poprawił. Pani Skarbnik myśli, że Pan Burmistrz ukarze ją i nie wie, dlaczego radni mają powoływać komisję. Przecież to Pan Burmistrz karze pracowników. „Powiedziałam wyraźnie, że po przeanalizowaniu tej uchwały doszłam do wniosku, że zostanie uchylona, dlatego poprawiłam błędy techniczne i te dwa zapisy, aby wszystkich opodatkować”.

Radna Ewa Ptasznik powiedziała, że ponieważ rzecz dotyczy uchwały podjętej przez Radę Miejską, radni chcieliby uczestniczyć w procedurze wyjaśniania sprawy.

Radny Jan Ziębiński zapytał Panią Skarbnik, czy ona odpowiada za zgodność uchwał z ustawą; Pan Ziębiński uważa, że nie. Sprawa polega na tym, że uchwała poddana pod głosowanie była niezgodna z ustawą, czyli z prawem, które jest najważniejsze. Te sprawy nie są w kompetencji Pani Skarbnik.

Skarbnik Gminy Bożena Ciepluch powiedziała, że poczuwa się o tyle do winy, iż nie zna się na prawie o ruchu drogowym oraz na warunkach technicznych pojazdów, chociaż ustawy przeczytała. Zorientowała się, że te zapisy powinny być. Jeżeli chodzi o cztery zapisy,

to na pewno RIO czy Wojewoda uchylili by uchwałę, a brak dwóch zapisów spowodowałby to, że nie wszystkie pojazdy na terenie naszej gminy byłyby opodatkowane.

Radny Adam Wójcik powiedział, że ponieważ przed chwilą zostało przegłosowane powołanie komisji radni są zobligowani powołać tą komisję. Radny stawia wniosek, aby poszczególne kluby zgłosiły swoich przedstawicieli. Radny uważa, że ta komisja niczego złego nie przyniesie ani dla Burmistrza, ani dla Urzędu, ani dla poszczególnych urzędników; wprost przeciwnie: komisja wyważy wszystkie racje i pomoże w wyjaśnieniu sprawy, a ostateczne decyzje podejmie Burmistrz.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że są zgłoszone trzy Kluby Radnych, więc komisja będzie trzyosobowa.

Radna Ewa Ptasznik w imieniu klubu Wspólnota Jędrzejowska zgłasza kandydaturę radnego Stanisława Barańskiego.

Radny Krzysztof Świetlik w imieniu radnych klubu PSL zgłasza kandydaturę radnego Pawła Smorąga.

Radny Adam Wójcik w imieniu radnych klubu SLD zgłasza kandydaturę radnego Kazimierza Michalskiego.

Przewodnicząca Rady Miejskiej zapytała radcę prawnego, czy skład komisji powinien być głosowany oddzielnie, czy razem.

Radca Prawny Pani Danuta Kiwiorska poinformowała, że ma dużo do powiedzenia. „Wyobrażałam sobie, że w punkcie, w którym jest mowa o uchwale o podatku, wszyscy radni będą mieli możliwość wypowiedzenia się i ewentualnie wtedy Pani Przewodnicząca udzieli mi głosu i poprosi o wyjaśnienie. Sprawa przybrała dość dziwny obrót, bo po pierwsze: do czego Państwo powołaliście tę komisję? Nie bardzo rozumiem. Jeżeli do zbadania przewinienia pracowników to w ogóle taka komisja nie jest potrzebna, dlatego, że może to zrobić tylko Burmistrz. Nie jest to kompetencja Rady. Państwo będziecie mieli możliwość w ogóle ocenić pracowników mianowanych, bo na jednej z najbliższych sesji będziecie Państwo musieli wybrać przedstawicieli do komisji do oceny pracowników samorządowych, bo coś takiego przewiduje Statut i to musi być zrobione, czyli wszystkich mianowanych i powołanych. Dzisiaj, owszem, widziałabym cel takiej komisji, którą Państwo dziś powołali, ale może do zbadania losów tej uchwały: czy dokonano poprawek, kiedy, co, jak. Może w tym sensie. Nie może Rada oceniać pracowników, bo jest to wyłącznie kompetencja Burmistrza i Państwo zobowiązaliście, żeby Burmistrz to zrobił, i dobrze. Nie wiem, czy w ogóle RIO pozwoli, przecież jest to organ nadzoru i powiedzą –jakim prawem radni chcą od nas informacji czy wytłumaczenia się. Mam poważne wątpliwości”.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że mowa była o powołaniu komisji nie celem badania historii uchwały.

Pani Kiwiorska powiedziała iż zdaje sobie sprawę, iż Panu radnemu Ziębińskiemu chodzi wyłącznie o jej osobę – tak zrozumiała z wypowiedzi; jest w stanie mówić długo na ten temat i wyjaśnić szczegółowo pewne rzeczy, ale wszyscy radni powinni się wypowiedzieć – chyba, że ktoś nie chce. Pani Kiwiorska wyjaśni na końcu temat ważności tej uchwały i wniosków Pana radnego odnośnie zmiany.

Radna Ewa Ptasznik zwróciła uwagę, że pytanie było jasne: czy głosować razem, czy osobno. Wniosek w sprawie powołania komisji jest przyjęty i nie należy nad tym dyskutować.

Radny Jan Ziębiński zapytał, kto odpowiada za zgodność prawa lokalnego z ustawą. Nazwisko radcy nie zostało użyte. Radny myśli, że tego dokona Pan Burmistrz.

Radny Adam Wójcik powiedział, że jest to kwestia sprecyzowania, bo trzeba przyznać rację Pani Radcy, że co innego jest kwestia ukarania, gdzie jest określona procedura i określony podmiot, który może tego dokonać. Komisja w żadnym wypadku i w żadnym razie nie będzie nikogo karać. Podstawowym celem komisji jest ustrzeżenie się przed wystąpieniem tego rodzaju przypadków w przyszłości. „Nie chcemy dochodzić winy pracownika x, y, z, tylko chcemy dojść do prawdy materialnej jak to było oraz wpłynąć na Burmistrza i nikogo więcej, bo jako Rada chcemy rozmawiać z Burmistrzem, a on sobie będzie na swoim podwórku sprzątał. „Celowość tej komisji, mimo zastrzeżeń Pani Radcy, widzę”.

Przewodnicząca Rady poprosiła o odczytanie wniosku zgłoszonego przez radnego Bilewicza.

Wniosek odczytano: „Radny Wojciech Bilewicz w imieniu radnych Klubu Wspólnoty Jędrzejowskiej wnioskuje o powołanie Komisji składającej się z przedstawicieli każdego Klubu Radnych do spraw ustalenia winnych zaistniałej sytuacji”.

Wszyscy kandydaci zgłoszeni do składu komisji wyrazili zgodę na kandydowanie. Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie przyjęła skład komisji do spraw ustalenia winnych zaistniałej sytuacji.

Komisja będzie pracować w składzie: Radny Stanisław Barański, Radny Paweł Smorağ, Radny Kazimierz Michalski.

Przewodnicząca Rady zwróciła się do Rady: Czy radni przyjmują do wiadomości wyjaśnienia złożone przez Panią skarbnik i poprosiła o przegłosowanie.

Radna Ewa Ptasznik zapytała, co na celu ma to pytanie. Komisja jest powołana, jest wniosek Pani Przewodniczącej, jest przyjęty wniosek Wspólnoty, jest ustalona komisja, dlaczego jeszcze mają być prowadzone osady nad Panią Skarbnik? Pani Skarbnik zabrała głos, jaki przysługuje każdemu uczestnikowi sesji.

Przewodnicząca Rady o godzinie 11⁵⁵ ogłosiła przerwę trwającą do godziny 12⁰⁵.

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady Miejskiej zwróciła się do radnych z pytaniem: czy Rada przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia Pani Skarbnik udzielone w związku z ukazaniem się w Dzienniku Urzędowym uchwały.

Przystąpiono do głosowania:

Za	-	11
Przeciw	-	6
Wstrzymało się	-	2

Radna Janina Szreniawa zapytała, dlaczego Pani Przewodnicząca nie zapytała radnych, czy wyrażają zgodę na ten wniosek.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że prowadzi obrady i sama zgłosiła to zapytanie.

Radny Paweł Smorağ poprosił, aby Pani radca wypowiedziała się w kwestii prawnej, co do tej sytuacji, która w tej chwili zapadła.

Radny Andrzej Hatny zwrócił uwagę, że popełniono błąd logiczny: o wyjaśnienie sprawy został poproszony Pan Burmistrz, który udzielił głosu Pani Skarbnik i wypowiedź Pani Skarbnik należy traktować jako wyjaśnienia Burmistrza.

Radca Prawny Pani Danuta Kiwiorska powiedziała: „Jeżeli chodzi o ostatni wniosek, to jest przyjęte w radach, że jeżeli ktoś składa wyjaśnienia, to Rada ma prawo przegłosować, czy przyjmuje, czy nie. To się z niczym nie wiąże, po prostu – że przyjęła do wiadomości. W tej materii tyle mam do wyjaśnienia.

Chcę powiedzieć więcej na temat tego, co jest najistotniejsze dla Rady, dla gminy, na temat ważności tej uchwały. Przykład zły idzie z góry. Nie waham się tak powiedzieć. Od paru lat była w trakcie opracowywania ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa dziwnym trafem w Sejmie nie przeszła; zdjęto ją z porządku obrad i w ostatniej chwili ministerstwo finansów gorączkowo zaczęło nowelizować ustawę o podatkach lokalnych. W listopadzie. Nowelizacje ukazały 30 listopada. Ja otrzymałam dokładnie 11 grudnia; sesja była 12 grudnia. Czy się musiały ukazać? Musiały się ukazać te nowelizacje, bo gdyby się nie ukazały (mówię o ustawie), to gminy zostałyby pozbawione dochodu, a na pewno byłyby te dochody na poziomie 2002 roku. Stąd ten pośpiech w tworzeniu prawa. Jak pośpiech jest w tworzeniu prawa, to wiadomo jaka jest jego jakość. Było tak – z tego co mi wiadomo, że Regionalne Izby Obrachunkowe w dniu 2 grudnia mając jeszcze nieoficjalny tekst ustawy, robiły szkolenia na temat uchwał o podatku od nieruchomości i uchwał o podatku od środków transportu. Sami Państwo już widzicie, że materia nie jest ani prosta, ani łatwa, jeśli chodzi o podatek od środków transportowych. Ja bardzo się cieszę, że wśród Państwa jest jeden radny, który aż tak dobrze tę materię opanował i myślę, że przy tworzeniu uchwały w przyszłej kadencji Pani Skarbnik niewątpliwie wykorzysta zdolności radnego, poprosi żeby pomógł tę uchwałę sprecyzować dokładnie. Jeżeli chodzi o mnie, to z przykrością muszę stwierdzić, że

nie rozróżniam w ogóle przyczepy od naczepy, zawieszenia pneumatycznego od innego i innych technicznych terminów. Przykro mi – nie rozróżniam w ogóle. Po prostu nie jest to zadaniem prawnika. Moje zadanie jest: wypowiedzieć się na temat projektu uchwały, czy jest zgodna z ustawą. Czy w podstawie prawnej jest prawidłowo powołana ustawa, jak i kiedy wchodzi w życie, natomiast co do szczegółowości tej ustawy, to muszę Państwu powiedzieć, że sam ustawodawca nie nakłada w tym roku po tej nowelizacji aż tak wielkich obowiązków jak to było w ubiegłym roku. W ubiegłym roku użył ustawodawca, że „rada różnicuje”, w tym roku „może zróżnicować”, czyli pozostawia dużą swobodę radzie. Proszę państwa. Oczywiście podpisałam projekt tej uchwały, który Państwo otrzymaliście z materiałami na sesję przed 12 grudnia, a otrzymaliście 7 dni przed sesją. Z przykrością muszę powiedzieć, że nie czytałam tej ustawy, bo nie miałam możliwości przeczytać i opierałam się w dużej mierze na uchwale z ubiegłego roku. Z tym, że oczywiście jeśli chodzi o wysokość stawek, to w ogóle nie moja rzecz, bo to Rada dowolnie mogła uchwalić – podwyżka miała być 2,8 %. Przyznam się Państwu, że zastanowiło mnie w tej uchwale co innego. Dlaczego na przykład pojazdy trzyosiowe – no bo tak sobie jako laik myślę, że taki trzyosiowy powyżej 36 ton, to bardziej drogi niszczy, niż taki o 12 tonach – dlaczego podatek jest niższy. Ale to nie jest sprawa radcy prawnego, to jest sprawa – niestety – radnych. Nie wiem, proszę Państwa, może nie mam racji, czy ta uchwała, te stawki, nie działają przypadkiem w interesie jednego, góra trzech przedsiębiorców, a nie mieszkańców gminy. Bo chyba nie trzeba wielkiego zaangażowania, żeby wiedzieć, zresztą Pan Radny Naczelnik może powiedzieć, jakich pojazdów w gminie jest więcej, czy takich do 12 ton, czy takich cięższych. A założeniem podatku od środków transportowych jest właśnie to, żeby były to kwoty na naprawę dróg, i chyba jest słusznym i logicznym założeniem, że ten, kto bardziej drogi niszczy, to powinien płacić podatek wyższy. Pozwoliłam sobie w tej chwili na taką wypowiedź, być może wykraczającą poza materię prawną, że po prostu niejako zostałam sprowokowana wypowiedziami typu >nieudolny urząd< wiadomo: nieudolni urzędnicy, a ja jestem także urzędnikiem, jakkolwiek mam zawód, a nie stanowisko.

Wyobraźcie sobie Państwo sytuację, gdy gminy mają uchwalić uchwałę, która ma wejść koniecznie w życie 1 stycznia. Więc gminy gorączkowo na sesjach te uchwały podejmują. Co do ważności tych uchwał, może wypowiedzieć się tylko organ nadzoru; jest nim Regionalna Izba Obrachunkowa. Na 102 gminy w województwie. Czy Państwo sobie wyobrażacie, że w ciągu 2-3 dni organ nadzoru może sprawdzić dokładnie te uchwały? Czy jest to w ogóle fizyczną możliwością? Więc podejrzewam, że ich nie sprawdza, tylko publikuje, a sprawdza potem i robi ewentualne rozstrzygnięcia nadzorcze. Jest taki zapis w ustawie o samorządzie gminnym: >nieważność uchwał może stwierdzić tylko organ nadzoru< z powodu ich niezgodności z prawem, czyli RIO. Natomiast w przypadku nieistotnych naruszeń, które wcale nie skutkują nieważnością uchwał, organ nie stwierdza nieważności. Myślę, że w przypadku, gdy tych nieistotnych naruszeń było – a wiem w odniesieniu do 80 gmin na terenie województwa – to organ nadzoru nawet telefonicznie się porozumiewał. W ten sposób, bo nie było fizyczną możliwością, żeby to pisemnie, w ciągu określonego czasu doszło do gminy, gmina mogła zwołać sesję w trybie nagłym trzech dni, więc porozumiewał się telefonicznie. A stąd wiem, że w wielu gminach niestety nawet trzykrotnie głosowano i podejmowano. I to nie jest ani wina radnych, ani urzędników, tylko takiego prawa, jakie mamy i jakości jego tworzenia i szybkości. Ukazała się uchwała z datą 16 grudnia, czyli ona weszła w życie 1 stycznia. Gdyby z datą 17, to także by weszła w życie 1 stycznia, bo prawo wymaga, że w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia i ma znaczenia data opublikowania. Ja nie wnioskuję, czy mógł Urząd Wojewódzki wcześniej, przypuszczam, że nie mógł, bo jest techniczną niemożliwością opublikować 100 uchwał w ciągu jednego miesiąca. Zastanówcie się zatem Państwo nad tym obwinianiem, czy rzeczywiście Skarbnik, czy ja, czy inni pracownicy, czy ta wina jest tak wielka? Czy rzeczywiście była fizyczna możliwość dokładniejszego napisania i sprawdzenia? Bo tak, jak mówię: sami Państwo widzicie, jest to sprawa trudna: osie, tonaże, rozbitcie, tutaj bardzo łatwo o pomyłkę. W moim przekonaniu ta uchwała jest ważna z wyjątkiem tych punktów, w których organ nadzoru stwierdził jej nieważność z powodu

przekroczenia w jednym miejscu dopuszczalnej maksymalnej stawki – bodajże punkt 7C. I tu się zgadzam, to jest przekroczone. Natomiast jeśli chodzi o drugi punkt tego stwierdzenia, no to przykro, ale organ nadzoru nie miał racji, bo myśmy napisali dobrze, nie przekroczyliśmy stawki ustawowej. I w tym przypadku organ nadzoru się też pomylił. Macie Państwo jawny dowód jak się myślą ludzie, którzy mają za dużo tego wszystkiego. I dlatego uważam, że to, co Państwo macie w materiałach i w punkcie porządku obrad, należy przegłosować, ponieważ ta uchwała opublikowana, 1 stycznia byłaby właśnie nieważna w tym jedynym punkcie, a te następne: powtarzamy to, co było napisane, mimo, że oni zakwestionowali, ale racji nie mieli. Dla pewności należy to przegłosować. Czy ta uchwała może być uchylona? Szanowni Państwo Radni. Na to żaden prawnik nie odpowie, bo sąd nie feruje wyroku przed rozpatrzeniem sprawy. Dopiero gdyby Naczelny Sąd administracyjny stwierdził nieważność, to być może będzie nieważna. Jeżeli chodzi – powrócę do tego wątku – że ten odpowiada, kto podpisuje za zgodność z prawem. Ilu prawników, czasem się mówi tak popularnie, tyle opinii. Nie jest to tak, natomiast każdy prawnik ma prawo do wyrażenia swojej opinii i uzasadnienia jej. Ja wyraziłam opinię podpisując projekt w pełnym przekonaniu. Ale jakie ja miałam możliwości, to Państwo oceńcie sami. Co do tego, czy prawnik odpowiada. Gdyby odpowiadał za wygranie sprawy to przypuszczam, że takiego prawnika w Polsce nie ma, który się nigdy nie pomylił. Bo myślą się sądy, po to jest druga instancja, po to jest Sąd Najwyższy, żeby krygować. Zwłaszcza w tym natłoku ustaw. Do pomyłki prawo ma każdy. Rzecz w tym, żeby tę pomyłkę wychwycić w porę i w porę naprawić. Oceńcie państwo, jaka była możliwość naprawienia tej pomyłki; oceńcie sami. Że wcześniej Pani Przewodnicząca nie miała możliwości Państwa zapoznać, to jest oczywiste, bo Przewodnicząca może zapoznać tylko na sesji, nie może zapoznawać na nieformalnych spotkaniach. Ma wagę tylko to, co przedstawione jest na sesji i co Państwo w materiałach otrzymali. Czy wolno takie poprawki robić? Powiem z góry: nie wolno. Oczywiście, że nie wolno. Tu nie mam wątpliwości, tylko ja starałam się Państwu wykazać, dlaczego tak, i że sytuacja po prostu została spowodowana takim tokiem uchwalania ustaw. Rzecz należy do Państwa. Moim zdaniem dla dobra gminy –wprawdzie ta uchwała, potwierdzam, ona jest ważna- ale myślę że nie będzie wielkim uchybieniem, jeżeli Państwo potwierdzicie swoją wolę ważności tej uchwały, że tak, że Rada zgadza się z tym, co opublikowane zostało w Dzienniku Urzędowym. Myślę, że takie coś nie będzie wielkim błędem, ale oczywiście, to jest moja opinia, a takiego wniosku ja nie mogę stawiać.”

Radny Jan Ziębiński powiedział, że Pani mecenas przesadza z jego znajomością prawa. „Ja tylko potrafię porównywać uchwałę z ustawą”

Burmistrz Leszek Kapcia przypomniał art. 91 ustawy o samorządzie gminnym oraz uchwałę kolegium RIO z dnia 15 stycznia 2003 roku /w załączeniu do protokołu/. Burmistrz poprosił aby radni usankcjonowali to, co się stało, natomiast sprawa poprawek, które są w materiałach będzie kolejnym etapem co do tej uchwały. Kiedy to wejdzie w życie będzie również zależało od organu nadzoru.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego Ziębińskiego, czy podtrzymuje swój wniosek o uchylenie uchwały z 12 grudnia.

Radny Jan Ziębiński odpowiedział, że tak, chyba że Pan Burmistrz weźmie odpowiedzialność za zgodność z prawem uchwały i będzie obowiązywać od 1 stycznia 2003 roku. Radny Ziębiński nie chciałby działać na niekorzyść gminy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że tak właśnie radni mają to przedstawione.

W tej sytuacji radny Ziębiński wycofał swój wniosek.

Przewodnicząca Rady przytoczyła uchwałę kolegium RIO z dnia 15 stycznia 2003 roku /w załączeniu do protokołu/ oraz projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Jędrzejowie nr II/19/02 z dnia 12 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2003 rok.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwała Nr IV / 40 / 03 w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Jędrzejowie nr II/19/02 z dnia 12 grudnia 2002 roku w sprawie

ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2003 rok następującą ilością głosów:

Za	-	19
Przeciw	-	0
Wstrzymało się	-	1

/Uchwała nr IV / 40 / 03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 9.

Radna Janina Szreniawa zapytała, kto mieszka w mieszkaniu przy ul. Piastowskiej oraz, czy jest ono wyłączone ze sprzedaży.

Sekretarz Gminy wyjaśniła, że mieszkania przy ul. Piastowskiej nie są ujęte w załączniku jako mieszkania wyłączone ze sprzedaży.

Burmistrz Leszek Kapcia wyjaśnił, że te mieszkania są w załączniku pod pozycją 42, jako mieszkania przeznaczone do sprzedaży.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr IV / 41 / 03 w sprawie: wprowadzenia zmian do programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy w latach 2002 – 2006.

/Uchwała Nr IV/41/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 10.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr IV / 42 / 03 w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miejskiej w Jędrzejowie.

/Uchwała Nr IV/42/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 11.

Radny Paweł Smorąg w imieniu Komisji Rewizyjnej wnosi o zmianę zapisu w § 2 punkt 2 na zapis „Za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność potrącane będzie 20 % diety”. Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie przyjęła poprawkę zgłoszoną przez Radnego Pawła Smorąga.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwałę Nr IV / 43 / 03 w sprawie ustalenia diet dla radnych z tytułu wykonywania mandatu, następująca ilością głosów:

Za	-	14
Przeciw	-	0
Wstrzymało się	-	5

/Uchwała Nr IV/43/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 12.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr IV / 44 / 03 w sprawie ustalenia stawek procentowych opłat adiacenckich.

/Uchwała Nr IV/44/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 13.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr IV / 45 / 03 w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wnioskowanego drzewostanu lasów za ochronne.

/Uchwała Nr IV/45/03 w załączeniu do protokołu/.

O godzinie 12⁵⁰ Przewodnicząca Rady Miejskiej ogłosiła przerwę trwającą do godziny 13¹⁵.

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady Elżbieta Wiśniewska powitała przybyłego na sesję Wiceprzewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Świętokrzyskiego – Henryka Michałkiewicza.

Ad. 15.

1. *Radny Stanisław Barański wnioskuję o wykonanie przepustu przy wjeździe na Brzeźnicę na drodze katowickiej za Kopcem.*
2. *Radny Stanisław Barański wnosi o oznakowanie skrzyżowań w Sudole na drodze katowickiej, co wpłynęłoby na usprawnienie i bezpieczeństwo ruchu.*
3. *Radny Stanisław Barański wnioskuję o zmianę oznakowania poziomego przy wjeździe na starą wieś: podwójna linia ciągła uniemożliwia skręt w kierunku starej wsi bez złamania przepisów ruchu drogowego.*

Burmistrz Leszek Kapcia odpowiedział, że ponieważ sprawy te dotyczą drogi krajowej, Urząd Miejski wystąpi do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby w swoich planach rozważyła możliwość uregulowania tych spraw, szczególnie tych, które są uciążliwe dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa na tych terenach.

4. *Radny Stanisław Barański prosi o wyjaśnienie, czy opłata stała dla odbiorców wody powinna być naliczana od umowy, czy od osoby. Woda jest minerałem bezpłatnym, a opłaty pobierane są za dostarczenie.*
5. *Radny Stanisław Barański zwrócił uwagę na niegrzeczne i wulgarne zachowanie Pani obsługującej klientów w ZWiK. Radny proponuje przesunięcie tej Pani na inne stanowisko, aby nie miała kontaktu z klientami.*

Kierownik ZWiK Pan Lato powiedział, że sprawa opłat za wodę była wielokrotnie omawiana. Po ukazaniu się artykułu w Gazecie Jędrzejowskiej „Po co ta opłata” opublikował szerokie wyjaśnienie i sprawę uważał za zakończoną. Zgodnie z art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków ZWiK jest obowiązany ogłosić taryfy zatwierdzone uchwałą z 23 maja 2002 roku. Kierownik przeczytał urywek opublikowanego wyjaśnienia mówiący o preferencjach dla odbiorców opodatkowanych. Ponieważ w sprawie opłaty stałej wpływały interwencje do Zarządu Miejskiego wystąpiono do ustawodawcy o wyjaśnienia, których udzieleno i Pan Lato je przedstawił /w załączeniu do protokołu/. Potwierdzeniem tego jest symulacja, jaką ZWiK przeprowadził. Osoby, które mieszkają same, miałyby 36,1% wzrost ceny. Rodziny 2-osobowe – 17,15, 3-osobowa – 15,6%, 4 osobowa – 8,5%, 7-osobowa – 4,5%. Mieliśmy subsydiowanie skośne zgodnie z taryfą uszanować; naszym obowiązkiem jest ustaw przestrzegać.

Kierownik nie przyjmuje do wiadomości, że pracownica źle się zachowała, być może zdarzył się przypadek, że okazała się kwestionariuszem, bo od 2000 roku nikt z odbiorców ryczałtowych tego nie koryguje.

Kierownik przedstawił zestawienie mówiące o zaangażowaniu mieszkańców w sprawę opomiarowania. W chwili obecnej Jędrzejów jest w końcówce, w statystykach krajowych, pod względem ilości osób opomiarowanych. Skroniów poszedł zdecydowanie do przodu pod tym względem, jednak pięć miejscowości zdecydowanie odbiega od przeciętnej. Wielu odbiorców opomiarowało się i ZWiK będzie prowadził politykę zmierzającą do pełnego opomiarowania, aby pobierać opłatę zgodnie ze wskazaniami, co wyeliminuje częste przypadki nie zgłaszania inwentarza, samochodów, ogródków przydomowych itp.

Do taryf będzie okazała wrócić w maju ponieważ trzeba je będzie zatwierdzić na nowo. Teraz będzie trzeba również doliczyć koszty podatku, który Rada uchwaliła na sesji w dniu 12 grudnia 2002 roku nie przewidując zwolnień dla ZWiK (około 15 groszy). Z uwagi na to, że będą krytyczne głosy Pan Lato proponuje oddelegowanie kilku radnych na szkolenie w sprawie zasad ustalania stawek opłat za wodę i ścieki.

Radny Barański zauważył, że Kierownik mówi ilu odbiorców jest nie opomiarowanych, a zgodnie z ustawą założenie wodomierzy należy do ZWiK. Dlaczego tego nie zrobiono? Ze względu na duże koszty dostarczania wody istnieje ryzyko, że odbiorcy będą rozwiązywać umowy.

Kierownik Lato wyjaśnił, że ustawa mówi, iż do założenia wodomierzy są zobowiązane przedsiębiorstwa, które uzyskały pozwolenie na prowadzenie działalności. ZWiK jako zakład pomocniczy jest wyłączony. Jeśli odbiorca płaci za wodomierz, to ZWiK zakłada go bezpłatnie. Kierownik wyjaśnił również, że jeżeli ktoś rozwiąże umowę, to będzie musiał wybudować szambo.

Radni zostali poinformowani, że wrócono do punktu zlewczego w Skroniowie. Zakupiono urządzenie w ramach stanowiska dla osoby niepełnosprawnej, monitorujące i rejestrujące, skąd przychodzą ścieki.

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że nie po to z takim trudem sięgamy po środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, aby rezygnować z rozpoczętych inwestycji, chyba że będzie wolą Rady nie inwestować na terenach, gdzie ludzie sobie tego nie życzą. Tak olbrzymie ilości środków przeznaczona na tereny wiejskie, takie zaangażowanie – przykro słuchać, że niektórzy mają taką wizję terenów wiejskich jak Pan Barański. Burmistrz ma nadzieję, że Rada będzie wspierać w tworzeniu wiejskiej infrastruktury. Jako społeczeństwo cywilizowane wyróżniają nas trzy podstawowe rzeczy: infrastruktura, środki przemieszczania się i oświata.

Radny Krzysztof Świetlik zapytał, czy woda jest badana pod względem przydatności do spożycia. Radny pyta również, czy jest perspektywa wymiany azbestowego wodociągu w Zagaju. Radny Świetlik zaprosił kierownika Lato na zebranie ogólnie wiejskie do Zagaja, w celu przybliżenia mieszkańcom sprawy wodomierzy.

Radny Adam Wójcik powiedział, że radni muszą rozumieć problemy cywilizacyjne, a woda i kanalizacja do tych problemów należą. Należy działać w kierunku oszczędności wody i korzystać z niej w sposób ekologiczny. Problem wodociągów to problem kanalizacji – należy na to patrzeć łącznie. Dobrze się stało, że uchwalone taryfy preferują odbiorców opomiarowanych ponieważ to mobilizuje do opomiarowania. Każdy powinien płacić za to, z czego korzysta i nie powinien zaśmiecać środowiska. Radni muszą działać w tym kierunku. Prawo rynku powoduje, że podatki płaci każdy. Należy szanować się wzajemnie i działać w tym kierunku, aby gmina w całości była owodociągowana i skanalizowana i wszyscy mieszkańcy byli podłączeni do sieci.

Radny Paweł Smorąg powiedział, że pierwszymi miejscowościami z kanalizacją i wodociągiem były Sudół i Skroniów. Miło usłyszeć, że mieszkańcy tych miejscowości rozumieli taką potrzebę. Jeżeli chodzi o ceny wody, to w czasie rozmów kierownik wodociągów widział sposób rozwiązania – jak widać – słuszny. Widać, że ludzie bardzo szybko założyli sobie wodomierze. Jednak podejmując uchwałę, intencją radnych było to, żeby opłata stała dotyczyła osoby, która umowę podpisuje, a nie zależała od ilości osób zamieszkujących. Przepisy dotyczące ochrony środowiska są dziś tak rygorystyczne, że nie pozwalają na rozwiązania, o których mówił Pan Barański.

Radny Alfred Biały powiedział, że jako pracownik na stanowisku Powiatowego Inspektora Sanitarnego z 25 letnim stażem, byłoby nietaktem, gdyby nie zabrał głosu. Woda jest potrzebna do życia i nie ma na to żadnego sposobu. To, co powiedział radny Barański na pewno jest żartem, bo jest niemożliwy powrót do średniowiecza. O wodę i wodociągi walczyliśmy i walczyć musimy. 98% studni przydomowych ma złą wodę, której picie nie jest bezpieczne. Każdy gospodarz gminy robi wszystko, żeby na pierwszym miejscu zrobić wodociąg. Gmina Sobków prawie cała jest owodociągowana. Wszystkie inne gminy zmagają się do tego. My jako gmina, nie jesteśmy w czołówce pod tym względem. Jest jedna gmina w powiecie, która nie ma ani jednego wodociągu. W 97 roku wszystkie studnie były tam zalane. W takiej sytuacji widać jakim dobrodziejstwem, nie do przecenienia, jest wodociąg. Musimy robić wszystko, aby w każdym roku wybudować tyle wodociągów, ile się tylko da. Każdy powinien z tego dobrodziejstwa korzystać. Nad ceną można dyskutować – wiadomo, że wszystko trzeba płacić.

Radny Barański powiedział, że sytuacja rolników jest bardzo trudna i nie mają z czego płacić wszystkich należności. Oszczędności należy poszukać w zakładzie: wynajmowanie biur w PKS, wysyłanie 3 osób w celu spisania licznika; czy to jest w porządku?

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że uwagi radnego Barańskiego będzie można rozważyć w maju podczas uchwalania nowych stawek. Idziemy w kierunku, aby nie dzierżawić pomieszczeń; na ul. Piłsudskiego jest remontowany budynek, w którym ZWiK będzie miał swoje biuro. Sprawa niewłaściwego zachowania pracownika, zostanie wyjaśniona.

6. *Radna Janina Szreniawa odczytała pismo, jakie wpłynęło na jej ręce od mieszkańców bloku przy ul. Armii Krajowej 3 w sprawie rozliczenia energii cieplnej.*

Zastępca Kierownika ZBM Pan Walczyński wyjaśnił, że w tym budynku rury ciepłownicze są w ścianach i jakiegokolwiek czyszczenie czy płukanie wiąże się z rozkuwaniem ścian. W związku ze skargami wystąpiono do Termiki o wydanie kserokopii atestu wodomierza, jednak dotychczas nie uzyskano odpowiedzi. Kaloryfer na klatce schodowej zdjęto na podstawie uchwały wspólnoty mieszkaniowej.

Radna Janina Szreniawa proponuje, aby Komisja Rewizyjna sprawdziła, jak wygląda sytuacja. Radna prosi o pisemną odpowiedź na interpelację.

7. *Radna Janina Szreniawa wnosi o uwzględnienie w budżecie na 2003 rok następujących inwestycji: budowa chodnika na ul. Pińczowskiej, budowa chodnika na ul. Partyzantów od kolejki do Jasionki, budowa wodociągu i kanalizacji na ul. Zielonej, budowa odwodnienia ul. Kopernika, położenie asfaltu na ul. Krasieńskiego, dokończenie kanalizacji ul. Jasionka. Wnioski w tej sprawie są z 2001 i 2002 roku.*

8. *Radna Ewa Ptasznik wnioskuję o dokończenie inwestycji rozpoczętych: zadanie przystanku przy ul. Św. Barbary oraz dokończenie ul. Krasieńskiego. Radna apeluje, aby przyjrzeć się niedokończonym inwestycjom, ponieważ nie jest celem pozaczynane, ale dokończenie.*

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że wnioski te będą przedmiotem rozważań Komisji Budżetu.

Radny Paweł Smorąg powiedział, że taki punkt znalazł się w uchwalonym planie pracy Komisji Rewizyjnej.

Kierownik Lato zapytał czy ktoś spotkał się z sytuacją, gdy do jednego odbiorcy przychodzi trzech inkasentów jednocześnie. Pan Barański mówił o sytuacji sprzed lat. Ten temat jest już uregulowany. Pan Lato proponuje radnym przeczytanie „Wspólnoty” Nr 1 z bieżącego roku, gdzie jest obszerny artykuł dotyczący wody. Kierownik poinformował również, że w nowym budynku będzie biuro obsługi klienta zgodnie ze współczesnymi wymaganiami. Za wynajem pomieszczeń ZWiK płaci miesięcznie 1 500 zł.

Ad. 16.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że w Biurze Rady jest „Wspólnota”, którą każdy radny może przeczytać na miejscu lub pożyczyć do domu. Przewodniczący Komisji otrzymują po jednym egzemplarzu.

Radna Janina Szreniawa powiedziała, że wymiana lamp na lampy parkowe na ul. Pińczowskiej spowodowała, że jest tam bardzo ciemno i są włamania do sklepów. Radna prosi o interwencję. Podobna sytuacja jest na ul. Zielonej.

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że sprawa zostanie rozeznana w dniu jutrzejszym i ewentualnie –jeśli będą środki w budżecie- będzie załatwione.

Burmistrz poinformował, że ze strony Urzędu Marszałkowskiego powstała inicjatywa stworzenia wspólnego projektu turystycznego na trasie Kielce – Jędrzejów. Dzięki takiemu projektowi będzie można w najbliższych latach skorzystać z funduszy strukturalnych. W związku z tym burmistrz zaprasza na spotkanie w dniu 17 lutego na godzinę 14⁰⁰ do Urzędu Miejskiego wszystkich, którzy mają pomysły w tym temacie. Do 28 lutego trzeba opracować wstępną kjarę projektu, która mogłaby być wprowadzona w szerszy projekt. Propozycja jest taka, aby cała trasa została objęta informacją: aby w każdym punkcie na tej trasie była dostępna informacja o wszystkich pozostałych, znajdujących się na trasie. Na pewno to poskutkuje szerszym dostępem do informacji.

Przewodnicząca Rady odczytała pismo Pana Macieja Przytkowskiego w sprawie przeznaczenia środków w budżecie na remont pawilonu wystawowego.

Radna Janina Szreniawa poinformowała, że Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej zaproponowała zagwarantowanie w budżecie, kwoty 4 000 na ten cel.

Pan Franciszek Wierzchowski prosi o remont i oświetlenie drogi w Lścinie. Pan Wierzchowski wyraził również swoją opinię na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej; grozi to katastrofą i stanowi zagrożenie dla narodowości polskiej.

Wiceprzewodniczący Rady Teofil Sęk przypomniał, że w sprawie drogi zwracał się do Rady i ma nadzieję, że będzie to wykonane.

Ad. 17.

Ze względu na wyczerpanie porządku obrad, Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Wiśniewska, o godzinie 14¹⁵ zamknęła obrady IV sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie.

Protokolowała


Teresa Borowska

*Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Jędrzejowie
mgr Elżbieta Wiśniewska*